

Emanuel Rostworowski, Jerzy Michalski

O dwóch niezwykłych artykułach Jerzego Łojka

Przegląd Historyczny 66/4, 697-699

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O DWÓCH NIEZWYKŁYCH ARTYKUŁACH JERZEGO ŁOJKA

W roku 1974 Jerzy Łojek opublikował dwa artykuły: „Niezwyczajne dzieje dawnego archiwum ambasady carskiej w Warszawie” („Przegląd Humanistyczny” 1974, nr 6, s. 125—129) i „La politique de la Russie envers la Pologne pendant le premier partage d'après un document secret de la cour Russe de 1772” („Canadian-American Slavic Studies” VIII/I, Pittsburgh 1974, s. 116—135).

Nie ma zwyczaju recenzowania artykułów ukazujących się w periodykach, na skutek czego zdecydowaliśmy się wybrać formę listu do Redakcji. Oba artykuły zawierają twierdzenia, których dla dobra kultury naukowej nie można pozostawić bez krytycznej oceny.

W Bibliotece Polskiej w Paryżu znajduje się rękopis nr 29, zawierający fragment archiwum ambasady rosyjskiej w Warszawie. Rękopis ten jest dokładnie opisany w opracowanym przez Czesława Chowańca i wydanym drukiem jeszcze przed wojną „Katalogu Rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu” (Kraków 1939, s. 24—26), gdzie nosi całkiem jednoznaczny tytuł: „Archiwum Ambasady Rosyjskiej w Warszawie z lat 1763—1794”. W literaturze historycznej wykorzystywany i cytowany był już przed 15 laty (J. Michalski, „Sejmiki poselskie 1788 roku”, „Przegląd Historyczny” t. LI 1960, s. 68—70).

W pierwszym z omawianych artykułów J. Łojek prezentuje się jako „odkrywca” paryskiego rękopisu, przemilczając fakt opisanego go w drukowanym katalogu. Na str. 128 czytamy: „Powstaje w tym miejscu pytanie dość zasadnicze i nieco zenujące: w jaki sposób swoiste odkrycie dokumentów tego znaczenia mogło być dokonane jeszcze w roku 1972? ... Natykało się na niego wielu badaczy ... Nikt nie zastanowił się, co to za tajemniczy zbiór papierów mieści się na półkach Biblioteki przy nr 6, Quai d'Orleans”. Możliwość darować autorowi tych słów przesadne podkreślenie swych zasług, gdyby ograniczył się do przypomnienia istnienia tego w minimalnym stopniu wykorzystanego a bardzo ważnego fragmentu archiwum zdobytego w czasie Insurekcji 1794 roku. Zarzucając innym badaczom nie poznanie się „na wartości źródłowej papierów przechowywanych w tych dwóch woluminach”, J. Łojek uznał jednak za najważniejszy „dokument, którego nikt uprzednio nie wyzyskał, a który ma znaczenie zupełnie fundamentalne”. Jest nim instrukcja dla posła rosyjskiego w Warszawie Stackelberga, którą autor datuje na sierpień 1772 (bez daty dziennej).

Przedstawiając swoje „odkrycie” w amerykańskim czasopiśmie slawistycznym w postaci omówienia meritum i opublikowania pełnego tekstu instrukcji dla Stackelberga, J. Łojek zapewnia czytelników, że jest to *le document le plus curieux et le plus important* z całego rękopisu Biblioteki Polskiej nr 29, i że *aucun historien, intéressé à l'histoire politique de la Pologne du XVIII^e siècle, n'a connu ce document précieux* (s. 118).

Otóż trzeba stwierdzić, że owa instrukcja dla Stackelberga z 11/22 sierpnia 1772 została *in extenso* ogłoszona drukiem przed 70 laty w VII części politycznej korespondencji Katarzyny II (lata 1772—1773) stanowiącej 118 tom „Sbornika Imperatorskogo Russkago Istoriczeskago Obszczestwa” (Petersburg 1904, s. 176—190), a więc w wydawnictwie zupełnie podstawowym i znanym wszystkim badaczom historii Rosji i stosunków międzynarodowych. Powołując się na publikację w „Sborniku” istotne momenty tej instrukcji omówił Władysław Komopczyński w „Genezie i ustanowieniu Rady Nieustającej” (Kraków 1917, s. 159), a więc w najważniejszej dotąd polskiej pracy dotyczącej okresu pierwszego rozbioru. Wcześniej

jeszcze zreferował obszerne fragmenty tej instrukcji Sołowiew w swej klasycznej „Istorii Rossii” (2-gie wyd., kniga VI, tom 28, s. 865—867).

Przy sposobności zauważmy, że ta rewelacyjna edycja, a *de facto* zbędna reedycja jest edytorskim krokiem wstecz, ponieważ tekst został wydany mniej poprawnie niż w „Sborniku” i na podstawie gorszego przekazu (m.in. brak daty dziennej). Oto garść zniekształcających tekst błędów: *qui vous sont* [zamiast: *ont*] *précédè*; *significance* (zamiast *signifiance*); *réussait* (zamiast: *reussissait*); *en reculait* (zamiast: *en reculant*); *en soumettait* (zamiast: *en soumettant*); *S. M. Prussienne étant* [zamiast: *s'étant*] *trouvés*; *L' Impératrice a eu égard* (zamiast: *en égard*); *Joint* (zamiast: *point*); *Les deux premiers* [opuszczono: *points*] *énoncés*; *et après* [zamiast: *d'après*] *le prince*; *il a agit* (zamiast: *il s'agit*); *Principaux auteurs* [zamiast: *acteurs*] *qu'on pourra mettre en jeu*; *vous ne representerez* (zamiast: *vous representerez*); *Déclaration* (zamiast: *Déduction*); *et emploie* (zamiast: *et s'emploie*); *compliment de la part de l'Impératrice, contenant les assurances de son amitié pour le Roi et la République. La part* [zamiast: *République, la part*] *sincère qu'Elle continue à prendre à la triste situation de la nation polonaise.*

Aby podkreślić znaczenie wydobycia owej rzekomo nikomu nieznannej instrukcji autor posuwa się do zdumiewającego stwierdzenia świadczącego o zupełnej nieznamomości zarówno wydawnictw źródłowych jak opracowań: *Pour apprécier la valeur d'un tel document, il suffit de dire qu'on ne connaît point jusqu'à présent d'autre instruction secrète, quelle qu'elle soit, du gouvernement russe à son envoyé ou ambassadeur en Pologne, de quelque époque aussi que ce soit* („Aby docenić wartość takiego dokumentu, wystarczy powiedzieć, iż dotąd nie jest znana jakakolwiek inna tajna instrukcja rządu rosyjskiego dla swego posła czy ambasadora w Polsce, jakiegokolwiek epoki by to tyczyło”).

Ograniczymy się tu jedynie do instrukcji dla poprzedników, których to instrukcji przestudiowanie zaleca się Stackelbergowi i do których powinien w tym miejscu odesłać edytor. A więc w instrukcji z 11/22 sierpnia 1772 mamy powołane: 1. wspólną instrukcję dla Kayserlinga i Repnina; 2. instrukcja dla Wołkońskiego oraz 3. instrukcję dla Salderna. Pierwsza (z 6/17 listopada 1763) została wydana trzykrotnie: po francusku przez Leonarda Chodźkę (pod pseudonimem le comte d'Angeberg) w „Recueil des traités, conventions et actes diplomatiques concernant la Pologne 1762—1862”, Paris 1862, s. 3—11 (Chodźko w przypisie jako podstawę wskazuje tu właśnie Archives de l'ambassade russe à Varsovie découvertes en 1794); na podstawie rosyjskiego konceptu w „Sborniku” t. 51, Petersburg 1886, s. 92—101; obszerne fragmenty w polskim tłumaczeniu z „Recueil” Chodźki w J. Michalski, „Historia Polski 1764—1795 — Wybór tekstów”, Warszawa 1954, s. 63—64. Instrukcja dla Wołkońskiego z 31 marca/11 kwietnia 1769 jest wydana w „Sborniku” t. 87, Petersburg 1893, s. 372—404, a instrukcja dla Salderna z 5/16 marca 1771 w „Sborniku” t. 97, Petersburg 1896, s. 216—228. Te i inne instrukcje dla rosyjskich dyplomatów w Polsce są oczywiście często cytowane w literaturze przedmiotu (interesujące nas bliżej instrukcje z lat 1763—1771 m.in. przez A s k e n a z e g o, Konopczyńskiego i powołanego w artykule J. Łojka amerykańskiego historyka H. H. K a p l a n a).

Pozostaje wreszcie sprawa osobliwej interpretacji tekstu, w którym autor za rzecz najważniejszą uważa, że *l'instruction de l'impératrice de 1772 n'autorisa point Stackelberg à prétendre acquérier à Varsovie une position spéciale auprès du roi ni d'y jouer un rôle de vice-roi ou même de „sur-roi”*. „*Sans vous en relâcher en rien — dit l'instruction — ni rien prétendre au delà — dans le cros diplomatique de Varsovie, Stackelberg a du se borner seulement à „l'égalité la plus parfaite que possible vis-à-vis des ministres et les autres Cours”. Donc, tout ce que Stackelberg a réussi à obtenir dans ses relations avec le gouvernement de la République, a été fait par lu-même, à ses risques personnels, grace à la faiblesse de caractère vraiment inouïe du roi* („Instrukcja cesarszowej z roku 1772 bynajmniej nie upoważniała

Stackelberga do roszczenia sobie w Warszawie szczególnej pozycji przy królu, do odgrywania roli wicekróla czy nawet »nadkróla«. »W niczym nie ustępując — mówi instrukcja — ale też nie roszcząc sobie niczego ponadto« — w korpusie dyplomatycznym Warszawy Stackelberg powinien się ograniczyć jedynie do »najdoskonalszej jak tylko możliwe równości w stosunku do ministrów innych dworów«. Wszystko więc co Stackelberg zdołał uzyskać w stosunkach z rządem Rzeczypospolitej dokonał sam przez się i na własne ryzyko, dzięki doprawdy niebywałej słabości charakteru króla»

Na czymże opiera się to rewelacyjne twierdzenie? Na zupełnym niezrozumieniu treści ostatnich i nies istotnych punktów instrukcji omawiających sprawy protokołu dyplomatycznego, związane z chwilowym obniżeniem na okres przeprowadzenia pierwszego rozbioru rangi przedstawicielstwa rosyjskiego w Warszawie z ambasadą na poselstwo (w celu wyrównania rangi z posłami pruskim i austriackim). Punkty te zresztą straciły aktualność z chwilą przywrócenia rangi ambasady w roku 1775 i w ogóle nie mają nic wspólnego z rolą polityczną Stackelberga, jego pozycją w Polsce oraz stosunkiem do króla i władz Rzeczypospolitej. O sprawach tych wymownie traktują inne punkty instrukcji.

Należy ubolewać, że tego rodzaju przejawy żenującej nieznamomości rzeczy i nie rozumienia przekazów źródłowych połączone z szumną reklamą oraz pochopną a bezpodstawną krytyką innych historyków ukazują się w druku, i to również jako „to-war eksportowy”.

Jerzy Michalski Emanuel Rostworowski